

GLAPIŃSKI: UDZIAŁ NBP W BUDOWIE ATOMU WAŻNY „MOŻE NAWET FUNDAMENTALNY”

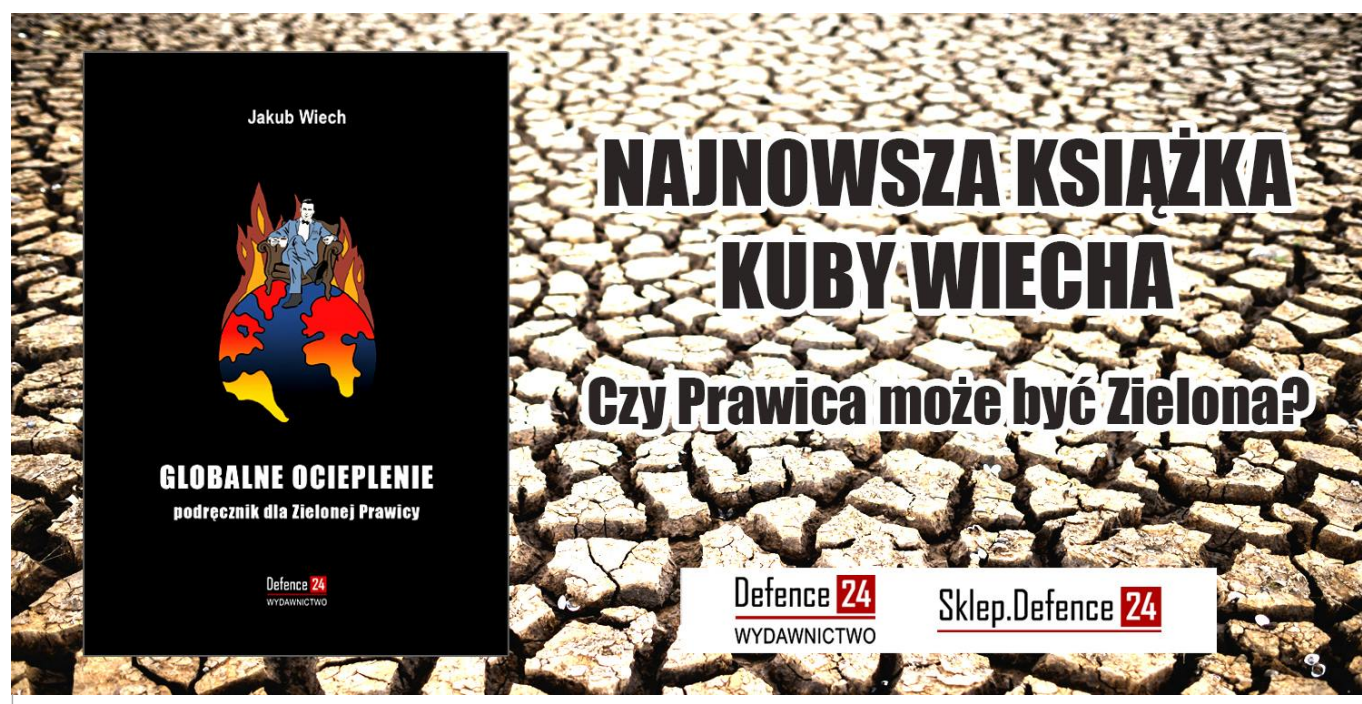
NBP wyraża gotowość wspierania realizacji rządowej strategii energetycznej, ale bez jakichś działań szczególnych, których nie ma w mandacie banku centralnego - oświadczył prezes Narodowego Banku Centralnego Adam Glapiński.

Jak przypomniał podczas piątkowej konferencji prasowej, rząd zatwierdził strategiczny plan przebudowy sektora paliwowo-energetycznego do 2040 r., i przewiduje budowę elektrowni atomowych.

„Nie sposób sobie wyobrazić ogromnych wydatków, związanych z budową elektrowni atomowych w Polsce bez udziału NBP. To będą ogromne operacje finansowe. Nasz udział będzie tam bardzo, bardzo ważny, może nawet fundamentalny” - oświadczył Glapiński.

Jak jednak zaznaczył, w mandacie banku nie ma jakichś działań szczególnych w tym zakresie i nie wie „czemu miałyby takie działania służyć”.

Glapiński wskazał, że w projekcie jądrowym będzie musiał być także mobilizowany kapitał zagraniczny. „Bez NBP, bez każdego banku centralnego w dowolnym kraju przy naszych możliwościach, byłoby to niemożliwe”.



Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

„Oczywiście NBP w ramach swojego mandatu dysponuje odpowiednimi możliwościami finansowymi i wyraża gotowość wspierania realizacji rządowej strategii w tym zakresie” - dodał.

Prezes NBP mówił, że można sobie wyobrazić wyemitowanie przez rząd np. „zielonych” obligacji, służących finansowaniu przedsięwzięć ekologicznych, które znalazłyby się na rynku

„Oczywiście rola NBP też by się pojawiła, bo jesteśmy zobowiązani, aby ten rynek obligacji odpowiednio regulować. Nasza rola byłaby zasadnicza, taka jak przy finansowaniu tarcz. (...) Bez nas te tarcze nie mogłyby być zrealizowane” - mówił Glapiński. Zastrzegł jednak, że dla banku centralnego obligacje to po prostu obligacje, nieważne z czego finansowaniem są związane.